

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 7.000.

Kasie Oszczędnościowej, Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz rozp. jednoczasowy: przed tekstem 800 mk.; w tekście 1.200 mk.; w tekście 500 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej

## FABRYKA CUKRÓW Przetworów Owocowych i Czekolady

„URSUS” Sp. Akc.

d. J. A. K. O. R. (egz. od r. 1887)

Warszawa, Ogrodowa 59. Telefony: Zarządu 15 69, Biura 122-45

## Restauracja przy Nizkowskiego

Bakstia Nr. 2 pod nowym zarządem

Lokal z komfortem urządzony.—Gabinety.—Kuchnia z Warszawy.—Orkiestra.—Przyjazd słynnego Jazz-Bandzisty z Gdańska.

## Dzień klęski.

Relacje o ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, na której zapadły decyzje w sprawie naszego pasa neutralnego, relacje udzielane prawie za pośrednictwem urzędowych agencji telegraficznych posiadają w swym brzmieniu jakieś nuty dyskratnego tryumfu. Pierwsza wiadomość głosiła: „W każdym razie odcinek kolei Wilno-Grodno, znajdującej się w obrębie strefy neutralnej, przypadnie Polsce”.

Owe „w każdym razie” przeznaczone jest widzieć dla tych licznych obywateli, którzy się wybierają do Wilna na rozmaite posady, a którzy o naszym mieście przeważnie wiedzą tylko, że się do niego dojeżdża albo dłuższą koleją przez Wołkowysk, albo krótszą. Dla tych wszystkich wiadomość o „krótszej kolei” będzie naprawdę wieścią radosną. Ale nie dla nas. Owe kilkanaście kilometrów odcinka kolejowego, który będzie czy nie będzie w naszym posiadaniu, nie może mieć żadnego znaczenia trwałszego, jako absolutnie nie zabezpieczony od zachodu i wystawiony na wszystkie zły humory band kowieńskich—nie może zadośćuczynić stracie dużej połaci ziemi polskiej, przez bohaterką ludność polską zamieszkałą.

Następnie źródła urzędowe przyniosły wiadomość o krnąbrności delegata kowieńskiego i o zgromieniu go przez p. Vivianiego. Czytając doniesienie urzędowe widzi się, jak na dłoni, iż zachowanie się Litwinów wywarło na Radzie Ligi Narodów bardzo złe wrażenie. Jeżeli owe złe wrażenie ma stanowić tryumf dyplomacji polskiej, to o ileż większym tryumfem musiał być dla nas zamach Litwinów na Kłajpedę. Niestety jednak moralny ten tryumf ma też odwrotną stronę medalu. Oto materialnie przyniósł on Polsce, a zwłaszcza ziemiom wschodnim wielką stratę w postaci utraty naszych wpływów w Kłajpedzie, a obecnie bolesne zaprzepaszczenie strefy neutralnej. Mamy wrażenie, iż tryumf moralny przemienie — strata materialna zostanie.

Dla Wilna wiadomość o oddaniu Szyrwint i Gedroję Litwinom będzie dniem bolesnej żałoby narodowej, dla Warszawy dniem wielkiego wstydu. Nim jednak

bolesny ten dzień nastanie, należy sobie zdać sprawę z następujących, niezbyt zrozumiałych, momentów ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

W sprawozdaniach głucho o próbach uczynienia ze strony polskiej jakiegos *iunctim* pomiędzy sprawą pasa neutralnego a niezlikwidowanym bynajmniej zamachem litewskim na Kłajpedę. Widać, czynienie takiego *iunctim* pomiędzy sprawami, które w naszej dyplomatycznej gócenie są bardzo podobnego charakteru, uważa dyplomacja polska za metodę przestarzałą.

Słyszymy o pretensjach Litwinów zgłoszonych przed Radą Ligi w kwestji rzekomego ucisku mniejszości litewskiej w obrębie granic państwowych polskich. Natomiast w swej replice p. Aszkenazy nie mówił nic o ciężkich prześladowaniach, których doznaje ludność polska zamieszkała na Kowieńszczyźnie. Gdyby Litwini byli naprawdę uciskani przez p. Delegata Romana, to przecież liczy ich nie można wogóle porównywać do liczby Polaków, zamieszkających pod ciężkim jarzmem kowieńskim. Czem sobie należy wytłumaczyć owe dziwne milczenie delegata polskiego, gdy się mówi o prześladowaniach mniejszości narodowych?

Po drugie, p. delegat Aszkenazy imieniem rządu polskiego, bo nie imieniem ludności pasa neutralnego, wyraził swą zgodę na prowizoryczny podział pasa neutralnego, który nam oddaje owe kilkanaście kilometrów zupełnie zrujnowanego toru kolejowego—Litwinom zaś czysto polską połac ziem. Czy choć dla nieszczęsnej ludności tego pasa, darowanej rządowi kowieńskiemu, wyjednał p. Aszkenazy jakieś prawa wyjątkowe, któreby wstrzymały władze kowieńskie od wykonywania zemsty nad bezbronną ludnością, której patriotyczna dotychczasowa postawa znana jest niemiennie dobrze przerosowi ministrów państwa kowieńskiego, jak delegatowi Rzeczypospolitej Polskiej p. Aszkenazemu.

Gdy p. Skrzyński przyjeżdżał do Wilna, aby tu wygłosić swą mowę, tak doskonale wycieniowaną pod względem dykcji, spotkał

go jednomyślny zapal przedstawieli wszystkich grup, stronnictw i sfær społeczeństwa wileńskiego. W zamachu na Kłajpedę słusznie zobaczyło społeczeństwo wileńskie zamach na bezpieczeństwo Wilna i Polski całej. Domagało się wtedy wyraźnej obrony tych dóbr na drodze orężnej, a poto nie trzeba było wzywać rekrutów Rzeczypospolitej, wystarczyłoby ochotnik Ziemi Wileńskiej. Pan Skrzyński wygłosił jednak mowę, którą określimy historyczną analogją *point de reversion*.

Mieliśmy wszakże nadzieję, iż skoro nie została poruszona sprawa Kłajpedy, iż skoro rząd polski nie poczynił żadnych kroków, aby mocarstwa zachodnie do jakiejś żywszej akcji w sprawie Kłajpedy zachęcić, — to jednak potrafił pomyślnie załatwić sprawę pasa neutralnego, jak to nam zresztą niedwuznacznie przyobiecano. Niestety jednak i tu ma nas spotkać tragiczne rozczarowanie.

Delegatowi Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów prof. Szymonowi Aszkenazemu za złe ma obóz nacjonalistyczny, iż jest pochodzenia żydowskiego. Zarzut ten uważamy za nieuzasadniony. Widzimy, iż wszystkie państwa wysyłają Żydów do Ligi Narodów, więc zgodnie z tym międzynarodowym zwyczajem dobrze jest, iż tam zasiada żyd-patriota polski. Ale być żydem to jednak zamało. Trzeba także być zastępcą interesów narodu polskiego wobec Ligi Narodów, a nie orędownikiem autorytetu Ligi Narodów wobec państwa polskiego. Widzimy bowiem ze sprawozdań, iż powagę Ligi Narodów, nieprzyjemnie nadwyrężaną przez rozmaite czynniki i rozmaitych ludzi, raz jeszcze uratował p. Aszkenazy, tak uroczyście i z taką wdzięcznością poddając się jej rozkazom.

Decyzje Ligi Narodów przybliżają granice państwa, które uważa, iż jest „w stanie wojny z Polską”, na odległość kilkanaście kilometrów od przedmieść wileńskich. Dziękować Opatrzności należy, że na razie przynajmniej Wilno w naszych rękach pozostaje.

Cat.

PARYŻ. (Pat.). W sobotę Rada Ligi Narodów odbyła ostatnie posiedzenie i zakomunikowała Polsce i Litwie ostateczne zalecenie o ustaleniu linii demarkacyjnej, dzielącej dotychczasową strefę neutralną w Wileńszczyźnie. Dn. 15 lutego Polska i Litwa będą miały możność zaprowadzić swą administrację w przyznanych częściach. Linja demarkacyjna nieczem nie przesądza praw terytorjalnych obu państw, jest ona na ogół identyczną z linią Saury z poprawkami jednak w południowej części na korzyść Polski. Rada Ligi Narodów przypomina obu rządów, że zobowiązali się powstrzymać od wszelkich aktów wrogich oraz rozbroić nieregularne formacje wojskowe. Delegat polski oświadczył, że rząd polski akceptuje zalecenie Rady Ligi Narodów, delegat litewski Sidzikauskas odmówił zaakceptowania. Wówczas

Viviani zaznaczył, że zgodnie z art. 15 paktu, państwo odrzucające zalecenie Ligi Narodów nie może uciekać się do środków przemocy, o ile nie chce taką postawą pogwałcić paktu o Lidze, co ociągłoby za sobą sankcje karne przewidziane art. 16 tegoż paktu.

PARYŻ. (Pat.). Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie projekt rezolucji w sprawie zalecenia rządów polskiemu i litewskiemu ustalenia władz administracyjnych w strefie neutralnej, przypadającej tym państwom prowizorycznie według linii demarkacyjnej przyjętej przez p. Saury, oraz podjęcia wszelkich środków dla rozbrojenia nieregularnych oddziałów, znajdujących się jeszcze w strefie neutralnej. Przedstawiciel Polski zgodził się na powyższe zalecenie, zaś przedstawiciel Litwy sprzeciwił się temu zaleceniu, grożąc użyciem siły, w razie gdyby Pol-

ska próbowała zmienić sytuację, ustaloną przez zawartą uprzednio między rządami polskim i litewskim konwencją. Viviani zaprotestował energicznie przeciwko temu, ostrzegając uroczyście przedstawiciela Litwy, że w razie sprzeciwienia się lojalnemu wykonaniu przez Litwę zalecenia uchwalonego przez Radę Ligi Narodów, Litwa zostałaby wykluczona z Ligi Narodów oraz zastosowanoby wobec niej jaknajsurowsze sankcje.

Od dnia dzisiejszego „Słowo”, które dotychczas było organem Wileńskiego Oddziału Prawicy Narodowej, przestaje być organem Litwy, jako niezależny od organizacji partyjnych organ zachowawczy. W związku z tem hr. Marjan Broel-Plater przestaje podpisywać nasze pismo w charakterze wydawcy.

## Sprawa Kłajpedy.

Wezwanie specjalnej Komisji międzysojuszniczej.

KŁAJPEDA. Pat. 4. II. Specjalna komisja międzysojusznicza ogłosiła następujące wezwanie:

Specjalna komisja międzysojusznicza wysłana przez Radę Ambasadorów potwierdza swoją odezwę z dn. 26 stycznia r. b. p. zawiadamia, że mocarstwa koalicyjne, które w dalszym ciągu posiadają władzę nad obszarem kłajpedzkim, wystosowały do rządu litewskiego następującą notę: „Ponieważ rząd litewski ponosi wyłączną odpowiedzialność za wypadki na obszarze kłajpedzkim mocarstwa koalicyjne żądają od rządu litewskiego użycia wszelkich środków (oprócz wysłania wojsk) w celu spowodowania w ciągu następujących dni wycofania z Kłajpedy wszystkich oddziałów, które przybyły z Litwy na obszar kłajpedzki, dalej zmuszenia t. zw. rządu Simonajtisa do ustąpienia, wreszcie rozwiązania Komitetu Ocalenia Kłajpedy. Tymczasowy rząd, który zamierzają utworzyć mocarstwa koalicyjne, nie będzie miał w swym składzie ani jednego z członków rządu Simonajtisa i Komitetu Ocalenia Kłajpedy, gdyż mocarstwa nie mogą uznać rządu Simonajtisa za wyrażiciela wolnej woli ludności. Mocarstwa podkreślają, że chcą użyć swego autorytetu w celu przeprowadzenia decyzji w sprawie Kłajpedy na zasadach traktatu wersalskiego; decyzja mocarstw koalicyjnych przeprowadzona będzie bez interwencji zbrojnej, nie tak jak uczynił rząd litewski, za co ponosi on pełną odpowiedzialność. Jeżeli w ciągu 7 dni po o-  
trzymaniu niniejszej noty rząd litewski nie wykona zawartych w niej warunków, państwa koalicyjne skierują sprawę przed forum Ligi Narodów bez względu na skutki, jakie sprawa ta mogłaby za sobą pociągnąć, a które te skutki mogą spowodować państwa koalicyjne aż do zerwania z Litwą stosunków dyplomatycznych. Wezwanie powyższe podpisali: Clinchant, przedstawiciel francuski, Aloisi, przedstawiciel włoski i Frey, przedstawiciel angielski.

Simonajtis odmawia.

KŁAJPEDA. Pat. 4. II. Dziennik „Balsas” donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu Simonajtisa z zapytaniem, czy może wysłać do Kłajpedy swego przedstawiciela; rząd Simonajtisa odpowiedział odmownie.

Żądanie Budrysa.

KOWNO. Pat. 4. II. Dowódca wojsk powstańczych w Kłajpedzie Budrys wystosował do dowódcy wojsk koalicyjnych pułk. Troussona żądanie usunięcia z Kłajpedy wojska i urzędników koalicyjnych. Budrys oświadcza, że każda osoba spotkana z bronią w ręku na ulicy będzie postawiona przed sąd wojenny i rozstrzelana.

Regularne oddziały litewskie w szeregach Simonajtisa.

KŁAJPEDA. Pkt. Tutejsze oddziały litewskie zasilone zostały nowoprzybyłymi licznymi żołnierzami regularnej armii litewskiej. W szeregach tak zwanych powstańców kłajpedzkich znajduje się 60 proc. Niemców.

## Konferencja Lozańska.

Protest Poincare'go.

LONDYN. (Pat.). Ferring Office otrzymał protest Poincare'go w sprawie ogłoszenia przez prasę angielską poufnego zawiadomienia, przesłanego przez Poincare'go markizowi de Greve, w sprawie stanowiska Francji w kwestji wschodniej. Poincare zaznacza, że uchylił się od odpowiedzialności za konsekwencje ogłoszenia wspomnianego zawiadomienia.

Rezygnacja delegacji tureckiej.

LOZANNA. (Pat.). Delegacja turecka zrezygnowała z przedłożenia kontrprojektu na ostatnie ustępstwa aliantów, zadowolili się

tylko zredagowaniem komentarzy, wliczając punkty nie do przyjęcia, oraz co do których żądają zmian.

W sprawie jednolitego frontu.

LOZANNA. (Pat.). Przedstawiciele narodów wschodnich reprezentowanych w Lozannie naradzali się w sprawie utworzenia bloku państw wschodnich. Podkreślano konieczność utworzenia jednolitego frontu narodów wschodnich.

Odpowiedź turecka.

LOZANNA. (Pat.). (godz. 13). Turcy wręczyli obszerną odpowiedź sprzymierzonym, zawierającą szereg obiektywne przeciwko pro-



jektowi traktatu, zwłaszcza w sprawie Mossulu, oraz cudzoziemskim przedsiębiorstw w Turcji.

Delegacje sprzymierzone zbiera się dla zbadania odpowiedzi tureckiej.

Traktat pokojowy odrzucony.

LOZANNA. (Pat.) 4-II. (godz. 20 m. 35). Turcy opuścili posiedzenie nie podpisawszy traktatu pokojowego. Sprzymierzeni upowaznili delegata francuskiego Bonpada do pociągnięcia u Ismeta Paszy ostatnich uściłowań pojednawczych. Lord Bonpard odbywa naradę z Ismetem Paszą.

#### Wyjazd delegacji.

LOZANNA. (Pat.) 4-II. Angliści postanowili odjechać w niedzielę, turcy w poniedziałek, włosi we wtorek; część delegacji rosyjskiej odjeżdża również we wtorek, reszta wraz z Borowskim pozostaje jeszcze na wypadek, gdyby rokowania miały być nadal prowadzone. Włosi ujawniają dotąd optymizm nie mają nadziei, aby doszło do podpisania pokoju. Turcy podobno zamierzają zawrzeć oddzielne układy z poszczególnymi państwami.

## Okupacja Zagłębia Ruhry.

Zupełne odcieście Zagłębia Ruhry.

DUSSELDORF. (Pat.) Francuzi zajęli Vohwinkel, Lezzel i Bergbaum, doprowadzając w ten sposób odcieście Ruhry do końca.

#### Jako początek.

BERLIN. (Pat.) Prasa niemiecka donosi, że zajęcie Vohwinkel ma być początkiem rozszerzenia strefy okupacyjnej na obwód przemysłowy Elberfeldu i Barmen.

#### Zwrot noty niemieckiej.

BERLIN. (Pat.) Rząd niemiecki przedłożył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych protestującą notę przeciwko zarekwirowaniu około 300 łóżek w szpitalach Essenkich. Nota kończy się słowami: „Rząd niemiecki domaga się natychmiastowego opuszczenia wszystkich zarekwirowanych szpitali i zastępczo sobie prawo żądania zupełnej satysfakcji”. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło notę ambasadzie niemieckiej, nie przyjmując jej do wiadomości i

oświadczając, że noty w podobnym tonie będą zawsze zwracane.

Zamachy.

DUISBURG. (Pat.) Zatrzymano tu samochód pocztowy, przewożący większą ilość rewolwerów. W Kastel pod Moguncją wartownik francuski postrzelił pewnego Niemca, gdy ten po rozrębowaniu szyn kolejowych usiłował zbiec.

#### Sytuacja poprawia się.

DUSSELDORF. (Pat.) W sytuacji naogół zapanowało odprężenie. Praca wszędzie ma przebieg normalny. Połączenia telefoniczne i telegraficzne ulegają poprawie, jedynie kolejarze niemieccy w Düsseldorfie i w Duisburgu strajkują. Pociągi obsługiwane przez kolejarzy francuskich kursują normalnie.

Rosja na akcję w Zagłębiu Ruhry.

BERLIN. (a. w.). Rosja przestała Niemcom na pomoc w Zagłębiu Ruhr dwa miliony mk. niem. Stanowi to wielką sumę na obecne stosunki gospodarcze Rosji. Jest to pierwsza rata sumy przeznaczonej przez Rosję na akcję w Zagłębiu Ruhry.

300 mil. Min. Spraw Wew. jest zdania, że pożyczka z ostatnią pomocą ze Skarbu państwa i wzywa Magistrat miasta do przeprowadzenia w najbliższych dniach oszczędności w budżecie miejskim. Przedewszystkiem Magistrat powinien ograniczyć do minimum ilość personelu miejskiego oraz zrównać pobyty funkcyjnarzy miejskich z poborami urzędników państwowych. Następnie należy uregulować jaknajprędzej sprawę przedsiębiorstw miejskich, które dotychczas przynoszą tylko deficyt.

Wykazy roczników. Jak się dowiadujemy, zostały wydane zarządzenia, wzywające wszystkich właścicieli domów do dostarczenia w jaknajprędzym terminie odpowiednim władzom administracyjnym w latach 1883 — 1899, zamieszkałych w ich posesjach. Zarządzenie to związane jest z przeprowadzaniem obecnie rejestracji powyższych roczników. (a. w.).

Rozporządzenie o ruchu pojazdów mechanicznych. Obecnie rozciągnięta została na teren ziem Wileńskiej ustawa rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lipca r. ub. o ruchu samochodów i wszelkich pojazdów mechanicznych na drogach publicznych. (w. a. p.)

Rejestracja strat obywateli polskich w Rosji i na Ukrainie. Związek Obrony mienia Polaków poszkodowanych na terenie b. cesarstwa Rosyjskiego w Wilnie otrzymał od Zarządu w Warszawie zawiadomienie, aby rejestracja poszkodowanych na terenach podległych rządowi sowieckim Rosji i Ukrainy wskutek wojny, rewolucji, anarchii i zarządzeń bolszewickich prowadzona była nadal, aż do rozstrzygnięcia kwestii restytucji mienia i odszkodowań za poczynione straty. Wobec tego, że poszczególne ekspozytury związku O. M. P. przeprowadzają ostatnie prace nad zgromadzeniem materiałów dowodowych koniecznych dla Rządu Polskiego przy przeprowadzeniu nakładów międzynarodowych.

**CYRIL** Dziś zmiana!  
**Delone Effendi!**  
„Tajemnica Zagwoźdź Skrzyni!”  
10 Nowych Atrakcji 10

rodowych na wzór Francji, Belgii i Anglii. Zarząd Związku O. M. P. zwraca się do wszystkich Polaków powracających z Rosji, sowieckiej i tych wszystkich którzy dotychczas się nie zarejestrowali, aby zgłosili swe straty osobiście lub pisemnie do Ekspozytury Związku Obrony Mienia Polaków w Wilnie, Zawalna 9. (w. a. p.)

Kursa dokształcające. W celu podniesienia poziomu dydaktycznego i metodycznego szkolnictwa średniego Okręgu Wileńskiego, Kuratorium powzięło myśl zorganizowania rocznego Kursu dokształcającego dla nauczycielstwa szkół średnich. Kierownictwo Kursu powierzono p. Janowi Zelskiemu, dyrektorowi gimnazjum państwowego im. J. Lelwela w Wilnie.

Narazie zostaną uruchomione kursy w zakresie przedmiotów polonistycznych, nauk matematycznych fizycznych i nauk przyrodniczych. Zajęcia będą odbywać się po południu, w wymiarze 9 godzin tygodniowo dla każdej grupy; czas trwania kursów — 36 tygodni z przerwami podczas ferij świątecznych i wakacyjnych.

Na kursy mogą być przyjmowani wszyscy czynni nauczyciele szkół państwowych, a w miarę możliwości także prywatnych; ci ostatni, podobnie jak i kandydaci z poza czynnego nauczycielstwa, mogą być przyjmowani jedynie po uzyskaniu aprobaty Kuratorium.

Kurs jest bezpłatny. Zapisy będą przyjmowane w dniu 1, 3, 5, 6 lutego b. r. w kancelarii gimnazjum im. E. Orzeszkowej, w godzinach od 7 do 8 ej wiecz.

Prace kulturalno oświatowe S. U. P. Zabór, a potem wojna bardzo często uniemożliwiała elementom patriotycznym uzyskanie formalnego cenzusu naukowego. Szkoły państwowe są przepełnione. Znaczny procent ludzi pod względem obywatelskim wartościowych nie ma możliwości już uzupełnienia swoich studiów, już to nostryfikacji świadectw obcych szkół. W zrozumieniu tych potrzeb, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zwróciło się do pana Kuratora z prośbą o zezwolenie na otwarcie metodycznych Kursów Maturalnych S. U. P. w zakresie wyższego gimnazjum, typu humanistycznego, ewent. matematyczno przyrodniczego. W pierwszych dniach lutego, najpóźniej do 15 lutego 1923 r. rozpocznie się normalna nauka. Pozyskano fachowe, poważne siły nauczycielskie. Podania przyjmuje się w lokalu S. U. P.

#### TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza  
Dziś i jutro  
„Peer Gynt”  
poemat dramatyczny w 12 obrazach  
H. Ibsena,  
tłumaczenie J. Ka-prowicza.  
Początek o g. 8 w.

ul. Bonifraterska Nr. 10 codziennie od godz. 6 ej do 8 ej wiecz.

Wpisy do Seminarium Nauczycielskiego w Borunach. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego zawiadamia o otwarciu wpisów do Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Borunach (pow. Oszmiański) na kurs I. Podania należy kierować do Seminarium osobiście lub pisemnie, załączając metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne ucznia. Kandydaci bezpośrednio zgłoszeni się mogą być poddani egzaminowi. Przy Seminarium otwarty będzie internat. Dla niezamożnych przewidziane są stypendja. O terminie rozpoczęcia nauki w Seminarium nastąpi zawiadomienie.

Dojazd do Borun albo przez st. kol. Soły i stamtąd 23 km. końmi, albo przez st. kol. Bogdanowo—18 km. końmi.

Dobrowolne opodatkowanie się na cele dobroczynne. Wzorem urzędników państwowych Delegatury Rządu, wszyscy urzędnicy Komisariatu Rządu jednomyślnie uchwalili opodatkować się dobrowolnie w stosunku jeden procent miesięcznie od pobieranych pensji na rzecz ochron polskich. (w. a. p.)

Inspekcja lokali publicznych. Po ukończonej inspekcji kinoteatrów przez specjalną komisję rewizyjną, wyłonioną z polecenia p. Delegata Rządu, przystąpiono do inspekcji sal koncertowych i widowiskowych wszelkiego rodzaju, jakoteż sal czasowo odnajmowanych. Inspekcja ma na celu nie tylko względy bezpieczeństwa publicznego, lecz również badania stanu higienicznego i estetycznego wyglądu wspomnianych lokali. (w. a. p.)

Reorganizacja biur meldunkowych. Z polecenia p. Delegata Rządu w najkrótszym czasie przeprowadzona będzie reorganizacja biur meldunkowych. Zmiany polegać będą na uproszczeniu systemu meldunkowego, co ułatwi rejestrację i zapisy meldunkowe. (w. a. p.)

Uwagde właścicieli domów. Od dnia 15 października z. r. dozorcy domowi wchodzi w skład członków Kaasy Chorych.

## KRONIKA.

#### Kalendarzyk

Dziś: Doroty P. M. Tytusa B. M.  
Jutro: Romualda Op. Ryszarda.  
Wschód słońca o godz. 7 m. 45  
Zachód o godz. 4 m. 44.

#### WILEŃSKA.

Z Prawicy Narodowej. Dziśjsze posiedzenie Zarządu Wileńskiego Oddziału Stronnictwa Prawicy Narodowej nie odbędzie się.

#### TEATR POLSKI.

#### Występy K. Adwentowicza.

##### 5. Peer Gynt

Są dwójakiego rodzaju umysły. Miłujące nadewszystko jasność barw, czystość linii, wyrazistość myśli oraz takie, które nieprzepracowane pociega wszelka zawilgość i zgniatliwość. Dla pierwszych rozkoszą najwyższą jest używanie piękna w pełnym słońcu; dla drugich—tonięcie w rozwikływanu mrocznych problemów (istotnych lub pozornych, mniejsza) tonięcie w tem, co Niemcy zowią *grübelci*. Są umysły—wyrażamy się w najszlachetniejszym skrócie—starogrecko-dionizyjskie i umysły talmudyczne. Wśród tych drugich sekundują u nas lub sekundowali najusilniej Brandesowi w dziedzinie estetyki literackiej i filozofii piękna a przedewszystkiem w dziedzinie kultu dla Ibsena tacy niepospolici pisarze i głębocy erudyci jak N. Hirszbard (Cezary Jellicha), W. Feldman, L. Blumen-thal (L. Belmont) i inni. Im rzecz lub kwestja zawilsza, ciemniejsza, trudniejsza do „odgadnięcia”, tem się bardziej takie umysły do niej palą; z tem większą pasją i rozkoszą pogrążają się w jej labiryncie.

We Francji nigdy Ibsen miu nie miał; ani wśród wyrafinowanej inteligencji ani, tem bardziej wśród tłumów. Nas, Polaków, pcha w objęcia Ibsena—przeważnie—snohizm. Jakże miałyby dla nas nie posiadać uroku opatentowane przez „świat cały” kolosalność i głębokość „problemu Ibsena”?

Jakże mielibyśmy my, wobec „całego świata”, przejść obojętnie mimo „Gynta”, mimo „Selnesa”? Może jeszcze, uchowaj Boże, wzruszając ramionami?

A jednak... czemże jest ten „Peer Gynt”, ta skandynawska „Żyć cię cię cię”? Symbolem. No, naturalnie... Ale czego symbolem? Czy chłostanego niemilościwą satyrą... narodu norweskiego? Wszak i to dopatrzono! Czy treścią problemu matematycznego tkwiącego w romantyzm-groteskowym poemacie dramatycznym Ibsena ma być stosunek człowieka do jego własnego ja czyli do jego własnej duszy? Czy ma to być obraz ludzkiej istoty posiadającej mniej duszy niż pierwsze lepsze zwierzę, bezmyślna, będącej igraszką wszelkich przypadków, popełniającej stałe niedorzeczności, dochodzącej do absurdu a pomimo to godnej „zbawienia”? Jeżeli takie skończone zero, bezwolne, bez ideałów, przeżarte krańcowym *je-m'en ficheyzmem*, ma jednak mieć w sobie wszystko odkupiającą iskrę Bożą, no... no, to Ibsen jest zdeklarowanym... optymistą! A może mamy z całego „Peer Gynta” brać w siebie tylko i jedynie moralizatorską naukę o ogromnym znaczeniu które ma dla człowieka kochająca go kobieta! I owszem... Aleśmy doprawdy z o wiele mniejszym i mniej nnażającym „szczytów” oglądali te dobrze, znane horyzonty.

Słowem: jak się Wam podoba. Lecz są w „Gyntie” rzeczy i sprawy niebudzące żadnej wątpliwości. Gdy Peer Gynt jedzie na świnie do podjaków i stawczy się

w tej potężnej partii są świnią, dochodzi do zaszczytów wpływów, no, to... potrzebujemy tylko popatrzeć dookoła siebie. Tak się przecie i u nas—robi karierę polityczną. Pod tym względem dzielmy dzielnie ręką w rękę z calutkim Bożym światem.

A gdy słodka, tkliwa i wierna Solveiga żegna porzucającego ją Peera Gynta przy dźwiękach jednej melodji Griega, to dusza nasza wtórzy rozrzuconą... Ibsenowi? Nie. Własnym swoim: marzeniem, aspiracją — lub wspomnieniem.

Ach, ta muzyka Griega!... Może to się wyda komu herazja, lecz ilekroć zobaczę na której scenie (a sporo razy mi się to już przytrafiło) „Peera Gynta” *ilustrowanego* (tak) muzyką Griega, zawsze nie mogę oprzeć się wrażeniu, że należałoby może właśnie „ilustrować” tekstem Ibsena i reżyserską ogromnie umiejętną inscenizacją „Peera Gynta”... słynną tak słuszną i popularną *suitę* Griega. Niechby koncepcja Ibsena płynęła po scenie, w mglistych zarysach i pastelowych kolorach równoległa z cudną jej transpozycją na mowę muzyczną stanowiącą dla niej plastyczne tło. Wszak, Bogiem a prawdą, *więcej* w „Gyntie” znalazł Grieg niż Ibsen w niego włożył...

Owóż i zdaje mi się w dalszym ciągu, że p. Adwentowicz, — wyrażając się trywialnie: specjalista u nas w Polsce od „Peera Gynta”—nie słusznie czyni traktując bohatera ibsenowskiej *feerie* realistycznie, akcentując silnie jego żywiołowość jakby jakiego dzie-

ka surowej i dzikiej natury (norweskiej). Ten, odkupiony (niezależnie) przez miłość Solveigi niedołęga, ten słaby charakter, unoszony przez własnej fantazji kaprysy, mógłby śmiało mieć sporo cech: raz automatycznej marionetkowości symbolu lub wogóle abstrakcji, to znówu słabego hamletyzowania. Przez to wypukliło by się bardziej niż się obecnie dzieje intencje Ibsena podkreślenia faktu, że Peer Gynt jest tylko *materialem* na człowieka i, że tylko cudem uніка pójścia do tygla Odlewacza guzików, aby tam być przetopionym... na istotę bardziej wartościową. Już jeżeli mamy oglądać na scenie wyszukane dziwactwo (tego właśnie Odlewacza guzików z całą jego misją filozoficzną) to już niech ma ta szarada jaknajwięcej sensu. Niechże nie istnieje w sztuce po to tylko aby... trudniej było odgadnąć o co chodzi!

Natomiast przy umierającej matce (bardzo ładnie i dyskretnie interpretowanej przez p. Dunin-Rychłowską) jest p. Adwentowicz w geście i w mowie świetnym artystą. Czuć wybornie jak „Śmierć Aazy” Griega drży nad sceną prowadzoną przez autora z wielkim smakiem i wielką techniką, jakby tajemnicze światło lampy tylko podnoszącej nastroj. Szlachetne a harmonijne współzawodnictwo pisarza, aktora i muzyka dało temu właśnie momentowi błysnąć najpiękniej w szarego 12 tu odsłon.

Jest też w „Gyntie” jeszcze jeden czynnik powołany do podsyłania wrażliwości widzów i słuchaczy. Taniec. Na sobotniej

premjerze popisały się całkiem „stojecznie” zarówno uczeni szkoły plastycznej p. Łaszkiewiczowej jak Anitra. Nie tańczono by lepiej w Warszawie. W tańcu Anitry, wbrew temu, że imię to znaczy po arabsku „gęś”—było dużo, dużo wcale nie banalnej ekspresji.

P. Brzeziński, dobrze Wilnu całemu znany artysta-wirtuoz, trzymający pierwsze skrzypce dyrektorskie w małej lecz doskonałej zgranej kapeli, był przedmiotem burzliwych owacji. Z nabożeństwem słuchano; klaszono zapamiętane. Śmiało powiedzieć wolno, że udział w „Gyntie”—i jaki jeszcze!—p. Brzezińskiego z jego zakłosem—zaważył mocno na zakończeniu sali Lutni; nie to do ostatniego miejsca, lecz do ostatniego zakątka. Tak przepełniona widownie nie często się ogląda.

Przedstawienie, ujęte zresztą w nawpół draperjowe dekoracje wykonane pod kierunkiem utalentowanego artysty p. Kazimierowskiego wcale udatnie; reżysrowane przez p. Adwentowicza składowanie i sprawnie, nie przeciągając widowiska głęboko po za godzinę jedenastą. A można by jeszcze przyciąć nieco dialogi obu ostatnich odsłon tem bardziej, że po ustaniu muzyki, ostatnia część widowiska, pomimo gry koncertowej p. Adwentowicza, jako starca-Gynta, zaczyna nużyć i wlec się.

Nowy sukces teatru Polskiego w Lutni witamy z rzetelną uciechą.

Czesław Jankowski.



# Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc luty

Wobec tego, że dotąd wielu właścicieli domów nie zgłosiło do Kasy, dozorców swych nieruchomości, Zarząd Kasy, poczynając od dnia 5-go lutego, będzie wy mierzal, zgodnie z art. 16 Ustawy, składki dodatkowe w wysokości 5-cio krotniej.

— **Bal kostjumowy.** We czwartek 8 lutego w Salonach Domu Oficera Polskiego odbędzie się wielki bal kostjumowy na rzecz T-wa „Pomoc Żołnierzowi Polskiemu”. — Kostjumi, maski pożądane, lecz nieobowiązkowe — mogą być też zwykłe stroje wie szorowe. Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Cena biletu 7000 marek.

— **Ostatni „Czwartek Ziemia nek”** 8 b. m., a w niedzielę 11 lutego w tym samym lokalu (Jagiellońska 10) u Ziemiaków od będzie się dwa przedstawienia Szopki Akademickiej: pierwsze o 3½ dla dzieci, i drugie o 6-tej dla dorosłych.

— **Nowe agencje pocztowe.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegra fów uruchomiła z dniem 25 b. m. agencje pocztowe w wsi Alber tyn pow. Stonimskiego. (a. w.)

— **Obywatelstwo nauczycieli szkół litewskich.** Władze zwróciły uwagę, iż nauczyciele szkół litew skich nie składają podań o przy jęcie ich do obywatelstwa pol skiego. Wobec tego od nauczy cieli seminarjum litewskiego na uczycielskiego w Wilnie i nauczy cieli szkół ludowych zażądano przedstawienia zaświadczeń o po siadaniu obywatelstwa polskiego w terminie dwutygodniowym. (w. a. p.)

— **Budżet Sejmiku p. Dunilowickiego.** Na odbytem ostatnim walnem zebraniu Sejmiku pow. Dunilowickiego uchwalono bud żet na r. 1923 w wysokości 3 mil jardów 108 milionów 661 tysięcy. Główne pozycje w tym budżecie

zajmuje reperacja dróg. W tej sprawie Sejmik opracował plan dokładnej naprawy dróg, obliczo nej na przeciąg 6 lat. Na rok o becny Sejmik wyasygnował na ten cel 700 milionów. Na cele rolnic twa przewidziana została suma 90 mil. Poza tem Sejmik ma się po rozumieć z Sejmikiem pow. Dziś nieńskiego, aby wspólnie otwo rzyć szkołę rolniczą. Niezależnie od tego Sejmik wyasygnował znaczne subsydia dla szkoły tkac twa hr. Mohl i T-wa przemysłu ludowego w Warszawie. Na cele opieki społecznej wyasygnowana została kwota 140 mil., na szkol nictwo i oświatę 104 mil. Na ce le zdrowotności 200 mil., w tem 80 mil. dla szpitali centralnych w Wilnie, jak szpital dla umysłowo chorych i inne. W najbliższym czasie Sejmik ma przystąpić do budowy szpitala. Jednym z bliż szych zadań organizacyjnych Sej miku będzie organizowanie wzoro wej straży ogniowej. Na stronę dochodów budżetu złożą się po datek gruntowy, dodatek do pań stwowego podatku akcyzowego, podatek od ładunków kolejowych i t. d. (a. w.)

— **Zjazd Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** Dnia 26 i 27 b. m. od był się zjazd Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Obradom przewodni czył starosta Grabowski. Zjazd zatwierdził sprawozdanie z wyko nania budżetu na r. 1922. Wyzna czona została wysokość djet za rzeczywiste dnię prse dla człon ków Sejmiku i Wydziału powia towego w wysokości 15.000 mk. Oznaczony został etat pracow ników Sejmiku. Zatwierdzono preli minarz budżetu na r. 1923, na sumę 1000554000 mk. Potwierdzo no statut egzekwowania podatków komunalnych. Określono kary dla członków Sejmiku za nieprzybycie na Zjazdy (za opuszczenie pierw szego posiedzenia 3000 — 5000, drugiego 5000—15000). Omawiane były sprawy gospodarcze i rolne. Dokonano wyboru przedstawiciela od Państwowej Rady Kolejowej w osobie p. Falewicza. Udzielono koncesji T-wu Polesie na budowę kolejki wazkotorowej zbroczem traktn Rudnickiego. Uchwalono po wysłuchaniu odczytu ks. Ha rasimowicza utworzenie banku ludowego Sejmiku Wileńsko-Troc kiego, jako instytucji opartej na zasadach spółdzielczych. Wyło niono Komisję drogowo budowa ną, rolno-weterynaryjną, szkolną i kulturalno-oświatową, opieki społecznej, sanitarną i zdrowotno ści oraz finansowo gospodarczą i przemysłowo-handlową. (a. w.)

— **Zlikwidowanie strajku w go rzelniach.** Rozpoczęty w dniu 1 lu tego strajk na wileńskich gorzel niach został po upływie 24-ch go dzin zlikwidowany. Dnia 2 lutego robotnicy powrócili do pracy. (w. a. p.)

— **Mina niemiecka na poddaszu.** Na poddaszu gmachu zajętego pod b. Stacją Zborną przy dwor cu kolejowym Wilno policja zna lazła naładowaną minę niemiec ką średnicy 15 cent. (w. a. p.)

— **Nowe polskie przedsiębiorstwo.** Dn. 1 lutego ks. Januszewicz poświęcił pierwszorzędny zakład masarski spółki pp. Borkiewicza, Zakrzewskiego i Szefera przy ul. Wileńskiej 33, róg Mickiewi cza. Zakład zaopairzony w wędliny z własnej pracowni.

Szczęść Boże nowemu handlowi pol skiemu.

## TEATR I MUZYKA.

### Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś we wtorek przedstawienie zakupione przez wojskowe kursa matralnie im. Łukasieńskiego.

Jutro po raz 5-ty „Peer Gynt” prze piękny poemat dramatyczny H. Ibsena z muzyką E. Griega, w malowniczym obra mowaniu scenicznym.

Sztukę urozmaicając efektowne tańce w interpretacji szkoły plastyki p. Łaszkiewiczowej.

W przygotowaniu „Ostatni z Jagiel lonów” L. Rydla z udziałem K. Adwentowicza.

— **Teatr Wielki.** We wtorek melo dyjna operetka Lehara „Biały mazur”. We środę występ gościnny znakomitego barytonisty Mikołaja Jachny, w partii Walentego w „Faustie”. Występ ten bu dzi ogólne zainteresowanie, gdyż p. Ja chno posiada opinię jednego z najlep szych barytonistów operowych, a spe cjalnie w partii Walentego.

— **Teatr im. Syrokomli.** W dalszym ciągu z wielkim powodzeniem „Żyd polski”. W środę premiera zabawnej kome dii Hennequina „Dwadzieścia dni kozy”. Jednocześnie odbywają się próby z „Int rygi i miłości” Szyllera.

— **Występy Smirnowa w Wilnie.** Jak się dowiadujemy, dyrekcja Opery Wil. nawiązała rokowania ze słynnym śpiewakiem Smirnowem w celu pozyska nia go na występy w Teatrze Wielkim. Rokowania są na najlepszej drodze i jest wielka nadzieja, że ten światowej sławy artysta w najbliższych już dniach da się słyszeć ze sceny Teatru Wielkiego.

— **Koncert-raut z tańcami 7 lutego b. r.** odbędzie się w saloonach Domu Ofi cera Polskiego staraniem Związku Pola ków z Kresów Zakordonowych. Łaskawy współudział obiecują panie: Konstancja Święciecka—śpiew, Marta Kueka—fortepjan, Brzeziński—skrzypce, Janina Su morokówna—deklamacja. Całkowity do chód przeznaczony na sieroty po wy mordowanych na kresach rośdnie eh, przysparzając w internacie imienia prof. Janowskiego przy Kole Polek. Bilety do nabycia od dn. 3 lutego w lokalu Związ ku Polaków Kresów Zakordonowych przy ul. Zawalnej od g. 10 rano do 2 godz. oraz przy wejściu na koncert.

— **„Wszystko się kręci”.** Dyrekcji kino teatru „Helios” udało się pozyskać ostatnią nowość teatralno-kineamatograficzną p. t. „Wszystko się kręci”, w któ rej osobiście przyjmują udział: znany

piosenkarz Karol Hanusz, król humoru Romuald Gierasieński, wodewilistka Mira Zimliska i artysta teatrów warsz. St. Szebeko. Oryginalny ten pomysł reżyse ra D. Kadena polega na tem, że wy konawcy jednocześnie i osobiście grają, tańczą i śpiewają na scenie, filmie i wśród publiczności.

Nowości tej towarzyszyło kolosalne powodzenie w Warszawie i Łodzi.

## KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Podwieczorek - bal na cele kul turalno-oświatowe Żołnierza Polskiego** organizuje Preseks Oddziału Wileńskie go Białego Krzyża, p. Janina z Falewi ców Niewodniczańska, we wtorek dn. 13 b. m. w saloonach Kasyna Oficerskiego, przy ul. Ad. Mickiewicza (róg Wileńskiej). Imienne karty wstępu na tę zabawę, ze wszechmiar zastępującą na poparcie, są do nałycia u pp. gospodyni i gospodarzy balu Białego Krzyża, który jak wiadomo odbył się w d. 28 ub. miesiąca.

Podwieczorek - bal rozpocznie się o godz. 5 popoł. i potrwa do północy.

## Z SĄDÓW.

— **„Zakordot” przed sądem.** Od 23 stycznia roku bież. w Sądzie Okrę gowym w Łucku toczy się sprawa przy drzwach zamkniętych bolszewickiej or ganizacji szpiegowskiej „Zakordot”. Na ławie oskarżonych zasiada 77 oskarżo nych, liczba świadków sięga 300 osób. Wobec ogromnego materiału śledczego sprawa najprawdopodobniej przeciągnie się kilka tygodni. (T. A. P.)

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Samobójstwo.** Dn. 4 b. m. w re stauracji Saehowicza (Dolina 15) powie sił się współwłaściciel tejże restauracji 45-o letni Wiktor M.

Przyczyna samobójstwa nie ustalona. Dochodzenie w toku.

— **Zaginienie.** Helena Adziewiczowa (Ponarska 11) zawiadomiła policję, iż dn. 1 b. m. wyszedł z domu mąż jej Mustafa (turek) i dotychczas nie powrócił. Po szukiwania nie dały pomyślnych rezul tatów. Zaginiony miał przy sobie 2 mil. marek.

— **Nagły zgon.** Dn. 5 b. m. na drewnianym rynku zmarł nagle 38-o letni urzędnik Bjemont.

Trupa odesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

— **Krwotok.** Dn. 4 b. m. dostała krwotoku Anna Mokrzecka (Antokol 24). Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 4 b. m. 50-o letnia Bogumiła Strakiewiczowa pośliznęła się i upadła łamiąc sobie rękę.

— Dn. 5 b. m. 17-o letnia Tekla Ar ciszewska upadła i rozbiła sobie głowę.

— Dn. 5 b. m. upadł i rozbił sobie twarz i głowę 32-u letni Michał Ku rowski.

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Podrutek.** Dn. 3 b. m. na ul. Wielkiej Hirsz Segal znalazł podrutek poci 2-letniej w wieku kolo 6-u tygodni.

Podrutek odesłano do domu sierot.

— **Nieostrożna jazda.** Dn. 3 b. m. Paulina Pankelsowa (Rydzka Smigiego 18) została przejechana przez wóz z węglem.

Poszkodowana w stanie ciężkim od wieziono do szpitala żydowskiego. Spraw cę nieostrożnej jazdy Józefa Jurgielewicz (Strażacki zauł. 3) ujęto.

— **Nieostrożność.** Dn. 4 b. m. ska leczył sobie podczas pracy rękę 1. Ku lwicki (Popławska 31).

Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Katastrofa kolejowa.** Dn. 31 sty cznia r. b. o godzinie 9 wieczorem na szlaku Knysszyu—Starosielce z nieustalo nej dotychczas przyczyny zerwał się pociąg towarowy Nr 1252 w składzie kilkudziesięciu wagonów. Wskutek nie prawidłowego sygnału danego przez kon duktora pociągu nastąpiło zderzenie się pociągów. Doszczętnie rozbitych zostało 7 wagonów, trzy wagony zostały ciężko uszkodzone i pięć wagonów leżę uszko dzonych. Cały tor został zatarasowa ny szczątkami rozbitych i wykołajonych wa gonów na przestrzeni kilkuset metrów. Z Białegostoku po godzinie przybył w pełnym składzie pociąg ratowniczy. Po ciąg osobowy Nr 11 i 12 przyszedł z na der znacznym opóźnieniem. Wskutek za tarasowania toru, ruch pasażerski do czasu uprzątnięcia rozbitych wagonów odbywać się będzie z przesłaniem. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wy padku z ludźmi nie było.

— **Tajemnicze zabójstwo.** W jednym z wagonów pociągu przybyłego o godzi nie 9 wieczorem do Białegostoku znale ziono trupa mężczyzny lat 24. Śledztwo ustałilo, że zabitym jest mieszkaniec gminy Przytuły, powiatu Koino, Aleksan der Baryłowski. Lekarz kolejowy pod czas oględzin skonstatował śmiertelną ranę postrzałową głowy.

— **Bójka w pociągu.** W jednym z wagonów 11 klasy pociągu osobowego Nr. 1613 podążającego w kierunku Lidy wyniku sprzeczka, a następnie bijatyka, w rezultacie której jeden z pasażerów w stanie podniecenia zepchnął przez drzwi współtowarzysza podróży nieja kiego Bolesława Dolechowicza i zame rzał wyrzucić z bieżącego w biegu po ciągu drugiego pasażera. Pasażerowie sąsiedniego przedziału próbowali zatrzy mać pociąg posługując się hamulcem, który jednak jak się okazało po zerwa niu piombi, był zepsuty zupełnie. Po przybyciu pociągu na stację Forbanek sporządzono protokół i krawkiego pa sażera aresztowano. W chwili potem przybył na stację wyrzucony w biegu po ciągu B. Dolechowicz, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie odniósł żadnego szwanku.

— **Kradzieże.** H. Szochermanowi (Zawalna 41) skradziono towarów bła watnych na sumę 8 mil. m.

— N. Przedmiejskiemu (Nowogródz ka 12) skradziono różnych kosmetyków na sumę 700.000 mk.

— Wincecentemu Sagutowskiemu (W. Pohulanka 21) skradziono bekieszę war tości 300 t. mk.

— Bronisławowi Wierchowskiemu (W. Pohulanka 14) skradziono z szatni (Jagiellońska 10) palto.

— Aleksandrowi Siemakowi w pocią gu skradziono kłarnet wartości 200 t. mk.

**LECZNICA CHIRURGICZNA**  
**D-ra Dembowskiego**  
Wilno Mała Pohulanka 9  
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

## Nowe książki.

H. Tennenbaum, „Polityka Gospo darcza” 1921 r. „Great Britain's Economic Policy” 1923 r.

Książka pana Henryka Tennenba uma „Polityka gospodarcza Angli ji”, opracowana przez autora w Londynie w 1921 r. na mocy zbioru źródeł angielskich, została niedaw no przełożoną na język angielski i wydana w Londynie. Tłuma czenia dokonał E. Noel Humph reys.

Tłumacz pisze o sobie, że „wrócił niedawno z długiej pod róży, mającej na celu poznanie Polski i jej interesów, objechał różne miasta i prowincje jak: Warszawa, Lwów, Łódź, Kraków, Górny Śląsk i Gdańsk. W czasie swej podróży prowadził pertrak tacje i wywiady z wybitnymi przedstawicielami polskich sfer ministerjalnych, bankowych, tech nicznych i handlowych. Wrażenie, jakie stamtąd wyniósł, może być streszczone w sposób następujący: Jest to kraj mający 28 milionów mieszkańców. Wytwarza obecnie u siebie wszystko to, czego potrzebuje dla swego wyżywienia i nadmiar swej produkcji wywozi zagranicę. Posiada bogactwa na turalne jak: węgiel, żelazo, rudy

ołowiane i cynkowe, oleje nafto we, drzewo, sól oraz wielką ilość inteligentnych robotników i wy robionych kierowników. Wskutek nieprzychylniej polityki dawnych zaborców oraz spustoszenia wo jennego, kraj nie mógł jeszcze podźwignąć się należycie. Na pod stawie łączności narodowej i je zykowej połączone na nowo trzy zaborcy Polscy uczynili już i czynią nadal ogromny postęp w wiel kim zadaniu utworzenia i urobie nia potrzebnego aparatu admini stracyjnego, społecznego i poli tycznego, przyczem znaczenie szkół i uniwersytetów jest tam należycie rozumiane.”

Powyższe świadectwo, mogące przyczynić się do rozproszenia niechęci i przesądów panujących w Anglii odnośnie do Polski, spoty kamy w przedmowie przetłu maczonej książki polskiej, która ścisłością swej metody, starannie opracowaną statystyką, jasnością i trafnością sądów musi znaleźć uznanie społeczeństwa angielskie go i przez to podnieść w jego oczach literaturę ekonomiczną polską.

Książka pana Henryka Tennen bauma jest syntezą nie tylko gos podarczych stosunków Anglii po wojennej, ale stosunków gospo darczych świata powojennego.

Anglia bowiem, zajmująca domi nujące stanowisko w handlu mię dzynarodowym, pierwszorzędna dystrybutorka surowców, impor terka kapitałów i maszyn niezbęd nych dla instalacji i odtworze nia przemysłu powojennego, była traktowana przez pana Tennen bauma na tle gospodarczych sto sunków międzynarodowych. Autor wyjaśnia, dlaczego Anglia jest zainteresowana w restytucji gos podarczej Europy wogóle, Niemiec zaś w szczególności, wykazując, że pojemność rynków kolonii an gielskich na wyroby metropolji jest uzależniona od pojemności rynku niemieckiego na surowce tych kolonii. Autor wykazuje, że polityka zewnętrzna angielska względem różnych krajów jest uwarunkowana zagadnieniem su rowców, których imperjum an gielskie nie posiada w ilościach dostatecznych. Na tle walki o naftę zarysowuje się antagonizm Anglii do St. Zjednoczonych, głów nych producentów nafty. Drugie miejsce w produkcji światowej nafty zajmuje Meksyk i opanowa nie naftą meksykańskiej jest przedmiotem zabiegów tak Anglii, jak i St. Zjednoczonych. W imię interesów naftowych Anglia roz bija Turcję i Rosję. Interesy naft owe zmuszają St. Zjednoczone do

protestu przeciw mandatowi An glii w Mezopotamii. Kwestja lnu wpływa na stosunek Anglii do państw Nadbałtyckich.

Ekspansja handlowa St. Zjedro czonych i Japonji na rynkach kolonii angielskich i Południowej Ameryki wywołuje w Anglii spo tęgowanie dążeń do związku celnego imperjum. Obecna anar chja walutowa w Europie, stały spadek słabszych walut europej skich sprzeciwia się interesom Anglii i St. Zjednoczonych i mu si wywołać współdziałanie tych państw w dokonaniu reformy wa lutowej w Europie. Na tym punk cie może istnieć współdziałanie między temi dwiema potęgami finansowymi; natomiast na innych punktach zarysowuje się anta gonizm. Inwestycje zagraniczne Anglii dają jej nowe punkty opa rcia dla jej handlu i wpływów po litycznych. Anglia przez te inwe stycje podnosi swe wpływy w Południowej Ameryce, do której opanowania gospodarczego pre tendują St. Zjednoczone. St. Zje dnoczone natomiast szukają punk tów oparcia w Europie. Nie mając doświadczenia w światowej za gludze i bankowości, starają się wykorzystać zdolności organiza cyjne i doświadczenie banków żeglugowych i przemysłowych

towarzystw niemieckich i przy stępują do ich finansowania.

Książka pana Tennenbauma podając obfity materiał ekonomicz ny wykazuje, jak na podłożu gos podarczym zarysowują się anta gonizmy i współdziałania różnych państw, będących czynnikami w życiu gospodarczym świata. Tłumacz książki pana Tennenbau ma podkreśla, że Europa jest na drodze do spokojnego uregulo wania wzajemnych stosunków. Naprzykład Polska i Niemcy pro wadzą pertrakcje w sprawach ekonomicznych i modus vivendi zaczyna się ustalać. Stosunki pol sko-rosyjskie wciąż się polepsza ją. Francja i Niemcy konwencją Stinnes-Lubersac uczyniły poważ ny krok w pacyfikacji.

Tłumacz wspomina, że wiele poglądów pana Tennenbauma mo gą nie podobać się czytelnikowi angielskiemu, lecz faktem trudno jest zaprzeczyć. Fakty dzisiejsze potwierdzają jeszcze bardziej ten dencje wyrażone w książce autora z marca 1921 r.

Wł. St.



## Zmiana upręży dorożkarskiej.

Zachłanność biurokratyczna naszych urzędów nie zna granic, ani miary. Przemienia, przerabia, przekabaca wszystko, co tylko jej wpadnie w oko. Rozkazy, nakazy, obwieszczenia, rozporządzenia syją na głowę nieszczęśliwych obywateli z rogu iście niewyczerpanego obfitością wszelkich pomysłów. A dzieje się to dla różnych celów. Między innymi mowi się dużo o estetycznym wyglądzie i dekorowaniu miasta.

Pierwszy lepszy urzędniczy obchodzi sklepy i decyduje, czy dany sztyl jest ładnym, czy sprawa estetyczna zadowolenie patrzącemu nań, czy też nie. — Przymruża oczy, oddala się, przypatruje, niby artysta swemu obrazowi, — poczem konkluzja: przemalować lub zostawić.

To samo z nazwami ulic. — Ta ulica powinna się nazywać Święciańska, tamta Nowotargowa, trzecia wreszcie im. Grzyba i t. d.

Zresztą sprawę ulic poruszano już w prasie nieraz.

Lecz oto wymyślono coś nowego. Coś bezwzględnie pożytecznego i pięknego zarazem. — Zmienić upręg dorożkarzom. Pomysł ze wszech miar godny celu. Dorożkarz to człowiek beczelny, nie dający się wdrożyć w karby żadnej taksy. Żąda za przejazd wiele mu się spodobą. Ukarć go. Będzie musiał wydać parę ładnych milionów na uprąg krakowską i liberję. Wiele w następstwie zażąda za przejazd jednego kursu, to mniejsza, — grunt zemsta. Nieźle.

Nie możemy bowiem inaczej wytłumaczyć sobie tej inowacji. Z punktu widzenia estetycznego, w żadnym razie. Upręg krakowska pasuje do małych, lekkich dorożek wileńskich, jak wół do karety. Co zaś dotyczy tradycji historycznej, to powszechnie wiadomo, iż długi od niepamiętnych czasów były w użyciu od Podlasia aż po Inflanty. Jeszcze W.

Pol wspomina o nich w swej „Pieśni o Ziemi Naszej”. Przez zniesienie ich utraci Wilno jedną z najbardziej charakterystycznych cech kresowego miasta.

Wygodną dla konia upręg krakowską też nie jest: naciera mu szyję i waży znacznie więcej. Cha, trudno. W przeciągu tylu lat wojny przyzwyczailiśmy się do bezwzględniego posłuszeństwa.

Szkoda tylko, że dotyczy to rzeczy, do których przyzwyczailiśmy się tak bardzo, z którymi żyliśmy przez tyle lat. Ale z biegiem czasu, kiedy Wilno przestanie się nazywać Wilnem, a jakoś inaczej, może nie będą nas raziły takie drobnostki, jak tradycja i estetyczny wygląd miasta.

Dotychczas dorożkarz uważał się za najszczerzego Polaka, głosował podczas wyborów na listy polskie. Obecnie powiedziano mu: „nie jesteś Polakiem, jesteś brzydkim kacapem, a za karę zapłać kilka ładnych milionów”.

Ali.

## TELEGRAMY.

**Nominacja.**  
PARYŻ. (Pat.) Rada Ligi Narodów mianowała p. Antoniego Wieniawskiego członkiem komisji ekonomicznej i finansowej Ligi Narodów.

**Z Rady Ligi Narodów.**  
PARYŻ. (Pat.) Rada Ligi Narodów przyjęła konkluzję raportu Da Gamy w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce, oddając Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości powzięcie decyzji, czy sprawa podlega kompetencji Ligi Narodów. Jeżeli tak, to czy stanowisko zajęte przez rząd polski jest zgodne z zobowiązaniami międzynarodowymi. Następnie Rada obradowała nad sprawami Albanii oraz nad sytuacją finansową Gdańska.

**Duchowna inspekcja.**  
RZYM. (Pat.) Około 15 b. m. ma się udać do Polski ojciec Ge-

nocchi, jako wizytator apostolski, celem przeprowadzenia duchownej inspekcji trzech diecezji unickich: przemyskiej, stanisławowskiej i lwowskiej. Misja ta ma charakter wyłącznie kościelny.

## Giełda.

Wilno, dnia 5 lutego.

| Zadano          | Poszuk. | Tranzakcje |
|-----------------|---------|------------|
| Doł. St.-Z.     | 35400   | 35100      |
| Franki belg.    |         | 1904       |
| Franki fr.      |         | 2200       |
| Ruble Łot.      | 120     | 115        |
| Czeki i wpłaty: |         |            |
| London          |         | 15950      |
| Paryż           |         | 2220       |
| Listy zast.     |         |            |
| W. B. Z.        | 69000   | 68000      |
| Akceje          |         |            |
| W. Pr. B. H.    |         | 7000       |

Redaktor:  
Stanisław Mackiewicz.

## KOMUNIKAT

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej

Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego pismem z dn. 2 stycznia 1923 r. L. 4/Pr./23 zawiadamia, że od niejakiego czasu cały obszar Województwa Poznańskiego jest zalewany papierosami niemieckimi, przywożonymi masowo (najczęściej podobno przez kolejarzy) z Górnego Śląska.

Wskazane papierosy pochodzenia zagranicznego, przemycane z Górnego Śląska, jak i z Gdańska mogą się przedostawać i do Województwa Wileńskiego, przez co nietylko Skarb Państwa, lecz także przemysł i handel papierosowy, poważnie rozwinięty w Województwie Wileńskim, narażone być mogą na znaczne straty i wstrząśnienia.

Wobec powyższego zarządziłem ścisłą kontrolę, przez jednoosobne Urzędy, a także niniejszem podaję do ogólnej wiadomości wszystkich sprzedawców wyrobów tytoniowych, iż za sprzedaż lub trzymanie w swoich zakładach fabrykatów niemieckich lub innych zagranicznych, będą pozbawieni koncesji, a nadto pociągani do odpowiedzialności karno-skarbowej.

Jednocześnie zwracam się z apelem do społeczeństwa, prosząc o obywatelskie współdziałanie w tępieniu szkodliwego dla Skarbu Państwa i przemysłu krajowego wskazanego wyżej przemyślnictwa, gdyż urzędnicy skarbowi obciążeni mnóstwem innych obowiązków służbowych, nie zawsze są w stanie temu bezprawnemu kres położyć.

Każdego handlującego wyrobami tytoniowymi pochodzenia zagranicznego należy zatrzymać i skierować do Władz Skarbowych, lub też do Policji Państwowej wraz z zatrzymanym towarem.

(-) J. Malecki

Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej.

## Uwagze p.p. Kupców i Restauratorów!!!

Wódki Poznańskie i Wileńskie  
Oraz likiery Baczewskiego i inne. Cukier workami  
Dostać zawsze można po cenach  
Konkurencyjnych  
I wyłącznie hurtowo

Przemysłowo-Handlowe T.wo

„UNJA” Sp. Akc.

Wilno Jagiellońska 3, tel. 685.

FIRMA POLSKA

D. H. „Bławat Wileński” Wileńska 31

POLECA:  
bieliznę gotową  
damską i męską

CENY UMIARKOWANE



## Aby być piękną.

By zachować swą piękność, należy codziennie pielęgnować twarz i używać tylko środków o ustalonej sile. W liczbie tych środków, jest KREM SIMON jedynym tego rodzaju dla tych celów. On wydelikacja i wybiela skórę i nadaje jej aksamitną gładkość. Skóra staje się nadzwyczaj gładką i nadzwyczaj świeżą. Równocześnie należy używać także PUDRU RYZOWEGO SIMON i MYDELA SIMON, będących nieodzownymi uzupełnieniami tego drogiego talizmanu.

J. SIMON & Co, 59 Fg St Martin, Paryż.

## Krawiec męski PUSZ

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę m. Wilna, że otworzyłem pracownię przy ul. Ś-to Jańskiej Nr. 27 m. 3. Były współpracownik pierwszorzędnego firmi Piotrogrodzkiej Nowetnego i Karłina. Polecam się taskowej Klijenteli.

Z poważaniem Stanisław Pusz.

## OGŁOSZENIE

Okregowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie ogłasza na dz. 7-go lutego r. b. o g. 11 rano w garażu przy ul. Wileńskiej 8 przetarg publiczny na sprzedaż samochodu osobowego marki „Opel”. Samochód można oglądać codziennie od g. 3-4 pp. Wileńska 8 u szofera Woropaja.

Dr. ZELDOWICZ

przychodzi od g. 9-1 i 5-8.

ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerozka) Nr 24, m. 4.

Kobieta-Lekarz

Dr. Szwarc-Zeldowicz

przychodzi od g. 9-1 i 5-8.

ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerozka) Nr 24, m. 4.

## Do wynajęcia piekarnia

z mieszkaniem i magazynem od ulicy w dobrym stanie. Dowiedzieć się ul. Subocz od 10-2 popoł.

## OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w dniu 15 lutego 1923 roku o godzinie 12 w południe w lokalu Z.O.I.P. w Wilnie, przy al. Wielka Pohulanka Nr 24, odbędzie się licytacja na sprzedaż działek etatowych r. 1922/23, drzew pojedynczych z przerebu, drzew żywiciowanych oraz posuszu i leżaniny, za gotowiznę lub na wyrób za część wyeksploatowanych materiałów, w Nadleśnictwach.

1. Rożankowskim,
2. Bersztowskim,
3. Jeziorskim,
4. Lidskim,
5. Stołpeckim,
6. Smorgońskim,
7. Widzkim,
8. Duniłowickim.

Więcej szczegółów dane o powyższej licytacji pomieszczone są w dziale ogłoszeń „Minitora Polskiego” i „Kujera Warszawskiego”.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

## Beczki żelazne

czarne i ocynkowane

## Cysterny kolejowe

połącza z dostawą natychmiastową ze składu w Warszawie.

Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego

Warszawa, Galeria Luxemburga 61. Tel. 247-54

Salon wytwornych rzeczy

malarki Janów

ul. Teatralna 5 m. 5

Abażury, poduszki, laiki, sztuczne kwiaty, wazy, robotki ręczne do upiększenia pokoi i podarunków.

## Miedziane aparaty

rektyfikacyjne i gorzelnicze wydajności 100-400 litrów spirytusu na godzinę z natychmiastową dostawą połączoną ze składu w Warszawie.

Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego

Warszawa, Galeria Luxemburga 61. Tel. 247-54

Nasiona świeże prawdziwe francuskie

„Lewkonie Niziejskie”

„Goździki Chabaud”

nadeszły u W. Welera

ul. Sadowa 8.

Sprzedaje się

Wanna cynkowa z wencylem nowa, buty chromowe nowe, kostium marynarkowy światły nowy. Rydza Smiętego 35-1.

Poszukuje się

nauczyciela lub nauczycielki na wieś dla przygotowania 2 dziewczynek do IV i V klasy. Warunki do omówienia od g. 6-8. Dąbrowskiego 7-5.

Angielskiego

najlepszą metodę udzielam Arsenalska 6 m. 9.

D-r Med.  
Kazimierz Kukiewicz

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8-9 i od 3-6 popoł ul. Śniadeckich 1.

Kobieta-Lekarz  
Dr. Abramowiczowa

choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Akuszerka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

D-r Wołodźko

Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Dr. J. Bernstejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczo-płciowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. R. Sokołowski

Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5-7.

Akuszerka OKUSKO

ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.

UDZIELA PORAD.

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

ZĘBY sztuczne

stare, nawet kupuje. Najwyższe ceny LEON POZTER Tatarska 20-17.

Student-warszawianin

(wymieniony polonista) udziela lekcji języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny i innych. Warunki dogodne. Filarecka 23-3 (9-11 rano).

Kupimy plac ogrodzony, w okolicach Małej i Wielkiej Pohulanki, Zakretowej i t. p.

Oferty z ceną D. H. „W. Busz, A. Janowski i S-ka” Wileńska Nr 23.

Zyczący dostarczyć wikliag zieloną lub okorowaną oraz tatarak z głębokich stawów, zechcą złożyć pisemną ofertę z podaniem cen, gatunków i ilości do D.H.P. „W. Busz, A. Janowski i S-ka”, Wilno, Wileńska Nr 23.

Chcę wynająć

sklep spożywczy, restaurację lub młyn wodny. Ponarska 30 m. 10.

Zginał chart szary

50 t. mk. nagrody za odprawienie ul. A. Mickiewicza 19-13 A. Kognowicki.

Potrzebny pokój

umeblow. dla intelig. młod. człowieka. Oferty do biura ogł. S. Jutana, Niemiecka 4, dla L.

Student - matematyk

udziela korepetycji. A. Mickiewicza 19-27.

Pjanino do sprzedania ul. Orzeszko-wej Nr 9 Internat. Oglądać godz. 5-6 w.

Zgub. pieniądze 15 ty.

Nr 2590 na imię Nisona F. rusa, unieważnia się.

Zgub. metrykę na imię

rowa, unieważnia się.

Zgub. kartę odroczenia

w Wilnie na imię Justyna Jurusza, unieważnia się.

Zgub. kartę zwolnienia

na im. sierżanta Zemajtisa, unieważnia się.

Zgub. indeks słuchacza

U. S. B. Janiny Jastrzebskiej, Zawalna 11-5 unieważnia się.

Zgub. ks. bezterm. urlop

Nr 1099, wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Zygmunta Butkiewicza, unieważnia się.

Zgub. pasport, weksel fak-

tury i metrykę, wyd. przez rabiną w Świecianach w 1910 r. na im. Jewel Felman. Wilno, Krupnicka 5-5 (kolo Stefanińskiej), unieważnia się.

Zgub. legitym., wyd. w pow. Braskawskim na im. studentki Chai Hamburg, unieważnia się.

Skradz. dokum. woj-

skowe i inne na im. Adolfa Kozłowskiego N.-Wilejka ul. Kościuszkowa unieważnia się.

Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. it. itd.

niech się ogłosi

w gazecie

„SŁOWO”

a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

DRUKARNIA

„MOTUS”

Wileńska 42.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli—Stanisław Mackiewicz.

Drnkarnia „Motus” ul. Wielka 42.